Rok III | Piątek dnia 11 Listopada 1921 roku. | Cena 20 mk. | №. 201.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.



Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Dymisja Naczelnika Państwa.

(Telegramy Warsz. Ag. Prasowej.)

WARSZAWA, 10.11. Z kół Belwederskich rozeszły się dziś wiadomości, że Naczelnik Państwa J. Piłsudski **żąda ogłoszenia wyborów na terenie szerszym, aniżeli jest przewidziany, Wileńszczyzny w sposób tak kategoryczny, iż zagroził nawet swoją dymisją.**

Rada Ministrów, jak wiadomo, zgodnie z opinją Komisji spraw zagranicznych nie zgodziła się na rozszerzenie wyborów na powiaty Bracławski, Wielkomierski, Lidzki, jako należące do Państwa Polskiego i Przedstawiciel Rządu w Wilnie p. Tupalski wstrzymał ogłoszenie dekretu wyborczego.

Sfery belwederskie wyzyskują obecnie rozmowy z Ministrem Skirmuntem, posłów francuskiego i angielskiego w Warszawie, którzy **bynajmniej nie domagali się kategorycznie rozszerzenia terenu wyborczego na powiaty należące do Rzeczypospolitej.** Dodać należy, że poseł angielski nie obiecywał niczego nawet w razie zgodzenia się na te propozycje.

Faktycznym tłem groźby Naczelnika Państwa jest nie nacisk Ententy w sprawie Wileńskiej, lecz chęć odwrócenia uwagi Sejmu i społeczeństwa od kompromitacji sfer belwederskich w sprawie Sawinkowa i Petlury oraz od procesu jaki grozi ze strony Sejmu z powodu działalności II-go Oddziału Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W związku z tym koterja belwederska wywiera **nacisk na stronnictwa Sejmowe** w celu uzyskania poparcia dla sprawy rozszerzenia wyborów na Wileńszczyźnie.

Po południu poseł Witos wezwany był na konferencję do Naczelnika Państwa i okazał podobno skłonność do przyjęcia programu federalistycznego i do poparcia zamysłów Belwederu wzamian naturalnie za ustępstwo w sprawie daniny.

Zamiarem Naczelnika Państwa jest podobno jak twierdzą sfery belwederskie, **przeniesienie się do Wilna objęcie kierownictwa nad Litwą Środkową i wszczęcie akcji od dość dawna tkwiącej w Jego programie.**

W poważnych Kołach sejmowych nie przywiązują znaczenia do tej groźby i nie zamierzają Koła te pozwolić na odwrócenie uwagi Sejmu i społeczeństwa od spraw istotnie doniosłych a kompromitujących nasze Państwo.

Atak lewicy na Rząd.

WARSZAWA, 10.11. Na dzisiejszem posiedzeniu Konwentu senjorów wytworzyła się niesłychanie zabawna sytuacja. Posłowie lewicowi Djamand, Dąbski, Chadzyński i Fichna powstali energicznie przeciwko rzekomo nielegalnej presji Prezydenta Ministrów Ponikowskiego, Ministra Michalskiego i Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego na Komisję Skarbową w celu przyspieszenia ukończenia obrad nad daniną państ. Prezydent Ponikowski został zaatakowany również za mowę wygłoszoną w Krakowie, którą lewica uważa za szarpanie powagi Sejmu i **rzadką zuchwałość nieparlamentarnego Prezydenta Ministrów.**

Lewica prosiła Pana Marszałka Sejmu aby wziął w obronę Sejm przed zarzutami Rządu i napaściami prasy.

Stronnictwa prawicowe, które nie brały udziału w tworzeniu Rządu Pana Ponikowskiego przysłuchiwały się jego tej dyskusji i nie biorąc w niej żadnego czynnego udziału. Przedstawiciele Lewicy i Ludowców w dalszym ciągu żądały, aby Konwent Senjorów zdecydował **jakie sprawy należy jeszcze przedstawić Sejmowi do załatwienia pod nowymi wyborami.** W ich przemówieniach przewijała się myśl **że Sejm nie może ukończyć swych prac przed Bożem Narodzeniem.**

Poseł Marjan Seyda, w krótkim przemówieniu zastrzegł się przeciwko wyciąganiu wniosku, **jako by sejm musiał dłużej obradować, niż tego wymagają najpilniejsze sprawy.**

Inne doniesienia o dymisji Naczelnika Państwa.

„Ill. Kurjer Codz." w depeszy z Warszawy fakt ten w ten sposób przedstawia:

Przesilenie z powodu sprawy wileńskiej weszło w stadjum krytyczne. Najdalszy termin rozwiązania tego przesilenia oznaczyć należy na sobotę 12 bm. Naczelnik Państwa zapowiedział, iż do dnia tego czeka na decyzję rządu i Sejmu.

Sytuacja koncentruje się obecnie w kwestji **czy w Sejmie znajdzie się większość dla koncepcji Naczelnika Państwa.**

Otóż cała lewica jest dla idei tej już pozyskaną, wątpliwości istnieją dotychczas wśród Piastowców, oraz w Nar. Zj. Lud. Na zasadzie wyników konferencji, jaka się wczoraj odbyła pomiędzy pp. Ponikowskim, Skulskim, Witosem i Daszyńskim (był i obecny prezydent rządu), poseł Witos udał się dziś o godz. 4 do Belwederu celem przedstawienia Naczelnikowi Państwa prośby, iżby swojego pozostania na stanowisku nie wiązał z problemem wileńskim. Konferencja, jak się dowiaduję, nie osiągnęła zamierzonego wyniku.

Naczelnik Państwa z całą stanowczością oświadczył, **że jeżeli rząd i Sejm do piątku nie powezmą odpowiedniej decyzji,** natenczas on władzę otrzymaną złoży w ręce Sejmu.

P. Witos po powrocie z Belwederu zdał z wyniku konferencji sprawę zarządowi klubu, który po dyskusji polecił swojemu referentowi sprawy wileńskiej p. Eremanowi, ażeby jutro o godz. 10 przed południem przedstawił zarządowi referat w tej sprawie.

Dotychczasowa dyskusja w klubie P. S. L. wskazuje, iż klub ten skłania się do przyjęcia koncepcji Naczelnika Państwa. Sądzą dalej, że **N. Z. L. (skulszczycy) w tym wypadku pójdzie za przykładem P. S. L.**

Odbyła się narada komitetu politycznego Rady ministrów, na której rozstrząsano sposoby załatwienia przesilenia; uchwał jednak konkretnych nie powzięto. W kołach poselskich wyjaśniają, iż rząd dopiero po sformowaniu się większości dla programu Naczelnika Państwa przyjdzie z odpowiednim wnioskiem.

Czy wolno zamykać fabryki?

Lekkomyślna polityka przemysłowców. — Rząd musi, wystąpić w obronie robotników i interesów kraju!

Częstochowa, 10-11-21.

Biuro Polskiego Związku przemysłowców metalowych nadesłało redakcjom pism następujące zawiadomienie:

„Wczoraj została zamknięta w związku z kryzysem w przemyśle fabryka drutu i gwoździ br. Margulies.

Za kilka dni zamknięta będzie z tego samego powodu „Współdzielcza fabryka drutu i gwoździ". „Tow. akc. rosyjskiego przemysłu żelaznego (dawniej B. Hantke) zapowiedziało od dnia 19 b. m. ograniczenie pracy do 3 dni w tygodniu.

To samo ograniczenie zapowiada „Hutaj Częstochowa" i kilka innych fabryk".

Z innych stron donoszą, że cały szereg drobnych i średnich zakładów przemysłowych na prowincji **powymawiało prace robotnikom,** między innymi: **cały szereg fabryk narzędzi rolniczych i maszyn.** W kołach przemysłowych zapewniają, że jest to dopiero początek ruchu, który rozszerzy się na cały kraj. Jeśli dodamy do tego ciągłe ograniczanie wytwórczości w przemyśle włókienniczym w Łodzi, otrzymamy pełny obraz tego zjawiska.

Donosząc o tem, pisze „Gazeta Por." co następuje:

„Wątpimy bardzo, czy przemysłowcy zastanowili się dostatecznie nad swoim krokiem. Chwycili się bardzo lekkomyślnej polityki, bo kierują się ciasnymi i mocno krótkowzrocznymi interesami osobistymi. Kryzys, na który się powołują, jest sztuczny i przez nich samych głównie spowodowany.

Przemysłowcy nasi, zwłaszcza metalowi, są mocno zdemoralizowani dotychczasowemi warunkami. Przyzwyczaili się do zamówień rządowych „wojennych", zapewniających im określony procent od wszystkich poniesionych kosztów, do brania od odbiorców prywatnych pieniędzy z góry, bez żadnego zobowiązania się ani co do ceny i terminu dostawy.

Dziś nastały trochę inne czasy.

Marka polska idzie w górę, więc odbiorcy **przestali być potulnymi barankami.** Nie śpieszą się z płaceniem z góry i domagają się, zupełnie słusznie zniżenia cen. Przemysłowcy nie chcą „ryzykować". — **„A nuż marka znów spadnie", tłumaczą się wykrętnie.** Wolą zaczekać do zupełnego ustalenia się sytuacji, zwłaszcza w związku z przyłączeniem G. Śląska. Wstrzymanie produkcji zapewnia im wyprzedaż posiadanych zapasów po cenach dotychczasowych, kalkulowanych podług kursu 8—4 fenigów za markę polską.

Nie zastanowili się tylko **na jakie niebezpieczeństwa narażają kraj, państwo i swój własny byt.** Nie widzą chyba, że marnują oni wszystkie owoce z polepszenia się naszej sytuacji, podkopują naszą samodzielność gospodarczą, **bo zamykają oczy na możność konkurencji,** w dzisiejszych warunkach obcych wyrobów i obcych kapitałów.

Daleko nam do stosunków angielskich i amerykańskich, które by usprawiedliwiały tę sytuację i byśmy sobie mogli pozwolić na podobne „eksperymenty".

Opinja społeczna i rząd muszą wystąpić przeciw tej polityce przemysłowców, muszą ich powstrzymać od zamykania fabryk, wyrzucania na bruk tysięcy robotników, hamowania ledwo ożywiającego się życia gospodarczego kraju.

Wiemy, że każda zmiana sytuacji wa-

lutowej stwarza pewien kryzys, ale na to przemysłowcy **mają dziesiątki środków zaradczych.** Trzeba przedewszystkiem „odważyć się" na zniżenie cen, zaryzykować na skromniejsze zarobki, starać się o rozszerzenie środków kredytowych, rynków zbytu, pomoc rządu i t. d.

Prędzej czy później przemysł nasz musi podnieść się na wyższy poziom techniki i wydajności. **Strusie chowanie głowy w pasek** nic tutaj nie pomoże. Natomiast drogą organizacji i koncentracji kapitałów można w dużej mierze unormować warunki, ograniczyć ewentualnie ryzyko jednostki, **ułatwić przemysłowi przejście z niezdrowych warunków wojennych do normalnych.**

Dopóki tego wszystkiego przemysłowcy nasi nie zrobili, **nie wolno im zamykać fabryk"** woła cytowany przez nas dziennik.

Wiadomości polityczne.

Co mówią sfery finansowe berlińskie o zwyżce marki polskiej.

BERLIN. Rosnące zaufanie do marki polskiej natrafia na przeszkodę wyłącznie dlatego, że świat finansowy nie wie, czy dr. Michalski pozostanie na swojem stanowisku i czy będzie mógł przeprowadzić swój program.

Udaremniona manifestacja bolszewicka.

W związku z 4-tą rocznicą rewolucji sowieckiej w Rosji, warszawscy komuniści zamierzali urządzić wielką manifestację, lecz dzięki czujności policji, stłumiono ją w zarodku, przyczem aresztowano wielu przywódców swojskich bolszewików.

Po dokonaniu rewizji u wielu podejrzanych osób, skonfiskowano dużo [kom]promitującej bibuły, odezw i broni, posiadanej bez pozwolenia.

Ogółem aresztowano 60 działaczy komunistycznych, wśród których znajduje się też radny miasta Alter i głośna ze swej działalności podczas wyborów do kasy chorych i do zarządu tej kasy dr. Estera Stróżecka, protektorka zawodowego związku ochroniarek.

Aresztowanych osadzono w aresztach przy komisarjatach policji do dyspozycji prokuratury.

Również w związku z tą rocznicą przedstawiciel sowietów w hotelu Rzymskim **wydał onegdaj huczny bal dla zaproszonych gości.** Ciekawe, kto też otrzymał zaproszenie?

Minister sprawiedliwości pod kluczem.

WARSZAWA. Organa policji państw. zatrzymały Aleksandra Szredera, który w roku 1918 był w Rosji ministrem sprawiedliwości. Jest to młody człowiek, nie ma jeszcze trzydziestu lat, laureat z 1917 roku uniwersytetu Paryskiego. Podaje się za lewego socjal-rewolucjonistę.

Nawet piastowana w swoim czasie godność kierownika wymiaru sprawiedliwości nie wpoiła w młodego socjal-rewolucjonistę poszanowania dla cudzego prawa, gdyż, jak się okazało, przekroczył on granicę polską bez pozwolenia na to władz polskich.

Władze administracyjne polskie w tych dniach odstawią Aleksandra Szredera do granicy jego ojczyzny.

Gorkij o Rosji.

Berliński korespondent „Dagens Nyhyter" rozmawiał z Maksymem Gorkijem, który wczoraj wieczorem przybył ze Sztokholmu do Berlina.

Klęska głodu. Gorkij odmówił jakichkolwiek wyjaśnień w [s]prawach polityki bieżącej z uzasadnieniem, iż nie jest politykiem. Natomiast szeroko rozwodził się nad sprawą głodu w Rosji. Pomiędzy innemi oświadczył, że rozmiar klęski głodowej jest absolutnie katastrofalny. Wkrótce nie będzie rzeczą możliwą ratunek dla 35 miljonów głodnych Rosjan. Plan Hoovera jest niewystarczający. Hooverowi do tychczas nie udało się zorganizować ochrony dla transportów żywnościowych z Petersburga do Samary przed bandami rozbójników, zakłócających bezpieczeństwo kraju. To, co inne kraje usiłowały zrobić na rzecz pomocy dla Rosji jest kroplą w morzu. Klęska głodu nie [d]a się wprost opisać.

Muszę otwarcie wyznać, ciągnął Gorkij, że zdaniem mojem, tych 35 miljonów Rosjan idzie naprzeciw pewnej śmierci.

Chwalca bolszewizmu. O władzy bolszewików w Rosji oświadczył Gorkij, iż bolszewizm jest i pozostanie najsilniejszym czynnikiem władzy. W Rosji niema opozycji przeciwko bolszewizmowi. Bolszewicy mają największe oparcie w ludzie. Przyszło do tego, iż w szeregach bolszewickich są najzręczniejsi organizatorzy i najlepsi mówcy. Wszystko to przyczynia się do utrwalenia bolszewizmu w Rosji i uczynienia go niezwyciężonym.

Kronika.

Uroczystość 27 pp.

W niedzielę dn. 13 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru 27 pp. Program zapowiada: o godz. 9 i pół rano Msza św. polowa przed szczytem na Jasnej Górze, po nabożeństwie defilada przed sztandarem na placu ratuszowym. O godz. 12 w południe śniadanie w sali balowej hotelu „Polonia", wydane przez korpus oficerski 27 pp. Zaproszeni zostali przedstawiciele wojskowości, władz i społeczeństwa. O godz. 9 wiecz. w „Polonji" zabawa taneczna, z której dochód przeznaczony jest na cele oświatowe żołnierzy 27 pp. Wejście za zaproszeniami.

Dzięki ofiarności właścicieli teatrów „Odeon" i „Paryskiego" w godzinach od 1 i pół do 3-ej żołnierze 27 pp. będą obecni na przedstawieniach kinematograficznych.

Urzędnicy a drożyzna.

Poszczególne koła Stowarzyszenia urzędników państwowych postanowiły zwrócić się do członków z wezwaniem, aby wstrzymali się od kupowania przedmiotów niekoniecznie potrzebnych, aby w ten sposób wpłynąć na kupców w kierunku obniżenia cen.

O pozostawienie Sądu Okręgowego w Częstochowie.

Starania Zw. Lud.-Narod.

Na posiedzeniu Zarządu Zw. Lud.-Nar. w Częstochowie postanowiono zwołać na niedzielę dn. 13 b. m. wielkie zebranie w sprawie omówienia konieczności pozostawienia w Częstochowie Sądu Okręgowego i podjęcia odpowiednich starań w tym kierunku.

Wobec tego jednak, że Stow. Kupców podjęło również inicjatywę w tym kierunku Zw. Lud. Nar. postanowił sprawę przenieść do Sądu omawiać na zebraniu w Stow. Kupców Polskich w sobotę, dn. 12 b. m. o godz. 8 wiecz. i wzywa swych członków, aby przybyli jaknajliczniej, a także zwraca się do władz municypalnych do przedstawicieli miejscowych instytucji palestry, sądownictwa itd. o przybycie do sali Rady miejskiej.

Cukier tanieje.

Na granicy niemieckiej, zwłaszcza w pobliżu Częstochowy, pojawili się szmuglerzy, którzy przemycają do Polski, cukier z Niemiec, gdzie funt cukru kosztuje 5 mk.

Pojawienie się cukru niemieckiego na naszym rynku wywołało znaczny spadek cen tego ostatniego produktu. Cena cukru spadła do mk. 250 za funt.

Ceny chleba spadają!

Kooperatywy rozpoczęły pierwsze walkę z wygórowaną ceną chleba. Obecnie kooperatywa „Naprzód" sprzedaje chleb biały pszenny po mk. 50 za funt, pomimo, iż piekarze sprzedają chleb w cenie od 58—60 mk. za funt.

Zastój w handlu.

Z powodu zwyżki marki polskiej daje się odczuwać w handlu zastój ponieważ ludność ogranicza się w wydatkach do minimum, czekając na spadek cen.

Nasi kmiotkowie.

Ceny na produkty spożywcze nietylko nie spadają, ale rosną. Cena jaj, mleka wogóle nabiału codziennie wzrasta. Stałe wzrastające ceny nabiału tłomaczą rolni, tem, że z powodu wzrostu kursu marki chłopi chcą nazbierać jaknajwiększą ilość marek.

O Sąd Okręgowy w Częstochowie.

Zarząd Stow. Kupców Polskich w Częstochowie prosi pp. przemysłowców i kupców i osoby zainteresowane, za pośrednictwem „Kurjera" o jaknajliczniejsze przybycie w sobotę dn. 12 bm. o godz. 8-ej wiecz. do sali Rady miejskiej ul. Dąbrowskiego 10 dla uchwalenia i podpisania petycji w sprawie pozostawienia w Częstochowie Sądu Okręgowego.

Czy nie za wiele?

Ostatnio dużą frekwencją cieszy się restauracja p. Klicha i S-ki przy ul. Kościuszki. Widocznie powodzenie podnieciło apetyty właścicieli w kierunku zbyt szybkiego zrobienia majątku kosztem wyższych gości. W dniu bowiem wczorajszym, naprzykład, za cienki jak bibułka kawałek sera liczyli oni aż mk. 50. Jest to wyzysk niczem nieusprawiedliwiony. Wobec wzrastającego prądu obniżania cen właściciele wspomnianego zakładu chcą widocznie w szybkim tempie pozbyć się wszystkich gości, co może im ułatwić sama publiczność.

Podatek na bogaczy wojennych.

Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 8 listopada przyjęła projekt ustawy o podatku od wzbogacenia się.

Legitymacje dla księży.

Niektóre kurje djecezjalne zamierzają wydać wszystkim księżom legitymacje, w rodzaju paszportów na podobieństwo tych jakie posiadają urzędnicy państwowi.

Pożar.

W czwartek o godz. 2 p.poł. wybuchł pożar w domu № 6 przy ul. Dąbrowskiego. Na miejsce pożaru udała się straż ogniowa.

Gdzie jest taniej?

Zwracamy uwagę czytelników na zawiadomienie znanej restauracji i kawiarni „Cristal", prowadzonej bardzo solidnie przez jej właściciela p. E. Fabiszewskiego. Ceny w „Cristalu" zostały zniżone, a wprowadzono też inowację na wzór wielkich zakładów zagranicą.

W magazynie bławatnym p. J. Cholewickiego ceny uległy również zniżce od 15 do 50 proc.

Niechaj szeroka publiczność popiera przedewszystkiem tych kupców, którzy pierwsi zniżyli ceny.

Kradzież w „Samopomocy".

W dn. 4 bm. ze sklepu „Samopomoc" przy ul. Wieluńskiej nr. 31, za pomocą urwania kłódki skradziono obuwia wartości mk. 174 000 na szkodę Polsko Amerykańskiego Stowarzyszenia młodzieży Chrześcijańskiej.

Napad na pociąg.

Rabunek 1 i pół miljona mk.

Jak się dowiaduje „Kurjer Częst." we środę, dn. 9 bm. o godz. 3 m. 50 popoł. między granicą a Kazimierzem na odcinku Granica — Strzemieszyce Warsz. Dyr. kol. dokonali śmiałego napadu niewykryci bandyci na wagon pocztowy pociągu osobowego, przyczem zrabowano 1 i pół miljona mk. Wypadków z ludźmi nie było.

Zarządzone natychmiast dochodzenie, dotychczas wyniku żadnego nie dało.

Kradzież w szpitalu.

W Kamieńcy Polskiej w szpitalu epidemicznym w Poczesnie niewykryci sprawcy, dokonali kradzieży 38 szt. prześcieradeł, wartości mk. 200.000

Amatorzy węgla.

Na stacji Częstochowa policja aresztowała Michała Grabarę, oraz Kowalczyka Michała, który usiłowali skraść węgiel oraz smary.

Na stacji Częstochowa zostali zatrzymani Tadeusz Dąbowski, Seweryn Dąbowski, Wojciech Dąbowski i Stanisław Gawroński, którzy usiłowali skraść 4 korce węgla podczas biegu pociągu.

W dniu 8-go b. m. zmarł w Warszawie

ś. † p.

ANDRZEJ LIPSKI

były nauczyciel języków łacińskiego i greckiego w tutejszem gimnazjum rządowem za czasów rosyjskich.

O czem zawiadamia **RODZINA.**

Z dnia.

Konferencja w Waszyngtonie.

Chcą rozbroić się narody
bez udawań całkiem szczerze,
aby tego dać dowody
konferencja się więc zbierze.
Konferencja w Waszyngtonie...
Zrobią wszyscy święte miny,
uściskają sobie dłonie
i powiedzą: — Karabiny
i szrapnele i granaty,
tanki, oraz pancerniki,
gaz trujący i armaty,
jak i zbrojne armji szyki
i latawce, Zeppeliny,
wszystko, co żar bitew nieci,
co zostawia głód, ruiny;
od dziś pójdzie do rupieci,—
Tak, to piękne! Słuchać miło!
Lecz przyrzeczeń słowa krucho
Co na wierzchu do dziś było.
Każdy schowa za pazuchę,
i znów będziem drżeć o mienie
troska zgnębi nas głęboka,
Ach, bo cóż za rozbrojenie,
jeśli będzie tak, dla oka.

Ćwierk.

Kradzież kieszonkowa.

Na Nowym Rynku Ismie Lametta skradł z kieszeni mk. 15 300 Bronisław Konieczko, zam. przy ul. Senatorskiej 7, którego przesłano do Sądziego śledczego II rewiru w Częstochowie.

Kradzieże.

— Z komórki Jana Wolańskiego, zam przy ul. III Aleja nr. 67. skradziono 3 gęsi wartości mk. 8.000. O kradzież podejrzany jest Jankiel Józefowicz, zam. tamże.

— Z chlewka Stefana Ciszewskiego, zam. na Rakowie skradziono świnię wartości mk. 21.000.

— Z chlewka Tomasza Krzewickiego zam. przy ul. św. Rocha za pomocą wlamania skradziono świnię wartości mk. 30 000. Podejrzanego o kradzież Józefa Cielasa policja aresztowała.

— Z komórki Jana Kolmana, zam. przy ul. Władysława nr. 32, za pomocą włamania skradziono prosię wartości mk. 9.000.

— Ze składu Hersza Minę przy ul. Warszawskiej nr. 21 za pomocą urwania kłódki skradziono 6 worków mąki pszennej wartości mk. 90.000.

Adamowi Szymańskiemu, zam. przy ul. Kordeckiego nr. 29, skradziono z korytarza dywan wartości mk. 15 000.

— Z mieszkania Agnieszki Banasiak, przy ul. Krótkiej nr. 8, skradziono palto męskie oraz chustkę zimową ogólnej wartości mk. 40.000.

— W fermie ogrodniczej na „Aniołowie" skradziono 9 drzewek porzeczkowych wartości mk. 9.000.

— Na stacji Częstochowa został schwytany na kradzieży węgla z wagonu, Andrzej Cekus, zam. przy ul. Nowej nr. 50.

— Na stacji Częstochowa został aresztowany Stanisław Witkowski bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież jabłek J. Jarosińskiej, zam. w Małogoszczy pow. Jędrzejów.

Najświeższe wiadomości

Ks. Lutosławski w Paryżu.

WARSZAWA, 10.11. (tel. wł.) Z Paryża donoszą, że ks. poseł Lutosławski wygłosił w Instytucie katolickim pierwszy swój odczyt z cyklu „Położenie Polski w Europie". Odczyt ten cieszył się ogromnym powodzeniem.

Kurs marki polskiej.

GDAŃSK, 10.11. (tel. wł.) Markę polską notowano: 7,68 i pół, 7.77. Przekaz na Warszawę 7.78 i pół, 7.91 i pół.

BERLIN, 10.11. (tel. wł.) Markę notowano 8.20.

ZURYCH, 10.11 (tel. wł.) Z początku markę notowano 19, później 17.

WIEDEŃ, 10.11 (tel. wł.) Kurs marki polskiej 199 201.

Głos Wilna o nowych projektach.

WILNO, 10.11. (tel. wł.) „Słowo Wileńskie" pisze: Ogłoszenie Dekretu o wyborach do Sejmu Wileńskiego znowu uległo nieprzewidzianej zwłoce. Społeczeństwo Wileńszczyzny wszelkiemi siłami dąży do Sejmu w Wilnie i żąda natychmiastowego ukazania się Dekretu o wyborach. Dziwić się więc należy, iż ta mocna, zdecydowana wola całej ludności i Wileńszczyzny jest tak mało docenianą przez niektórych urzędników państwowych, których los, na nasze nieszczęście, pozwolił wpływać na bieg naszych spraw wewnętrznych.

Z rozmaitych względów nie możemy i nie chcemy obecnie pisać o przyczynach, wpływających na opóźnienie zwołania Sejmu w Wilnie, musimy jednak kategorycznie stwierdzić, iż zwłoka nie wypływa z winy ani gen. Żeligowskiego, ani ludności Wileńszczyzny, lecz spowodowaną jest wtrąceniem się **czynników niezależnych od nas i znajdujących się poza Wilnem**, które też niech będą przygotowane na to, iż **poniosą wszelką odpowiedzialność za zwłokę i dalsze losy naszego kraju.**

Orędzie Brianda do Ameryki.

BORDEAUX, 10.11. (Radio. PAT). Jak donosi specjalny korespondent Agencji Havasa, delegacja francuska po przybyciu do Stanów Zjednoczonych została przyjęta wśród nadzwyczajnych owacji. Delegacja udała się zaraz do Waszyngtonu, gdzie powitał przybyłych sekretarz stanu Hughes i generał Pershing. Briand po przybyciu do Stanów Zjednoczonych, wystosował do narodu amerykańskiego orędzie, witające naród amerykański, który przyczynił się w sposób decydujący do zakończenia strasznej wojny, walcząc w imieniu wolności i sprawiedliwości.

PARYŻ, 10.11. (PAT. W. B. K.) Briand w orędziu do narodu amerykańskiego oświadcza, że Francja jest gotowa poczynić wszelkie wysiłki, aby uniknąć nowej wojny, pod warunkiem jednak, że będzie jej zapewnionem bezpieczeństwo, które jest koniecznym warunkiem pokoju światowego.

Ukraińscy socjaliści Małopolski wschodniej żądają plebiscytu.

WARSZAWA, 9.11. (tel. wł.) Do Warszawy powrócili ze Lwowa posłowie Niedziałkowski i Pużak. Konferowali tam z przedstawicielami socjalistów ukraińskich w sprawie projektu autonomji dla wschodniej Małopolski. Przedstawiciele socjalistów ukraińskich zaznaczyli na wstępie, że wypowiadają swoją prywatną opinję, a nie są upoważnieni do składania oficjalnej enuncjacji. Z dalszego toku pertraktacji wynikało, że socjaliści ukraińscy uzależniają w pierwszym rzędzie rokowania od zmiany polityki, stosowanej obecnie we wschodniej Małopolsce, od wypuszczenia na wolną stopę aresztowanych Ukraińców i t. d. Co się tyczy meritum sprawy, to socjaliści ukraińscy nie obstają oficjalnie przy niepodległej Ukrainie wschodniej, ale wypowiadają się za plebiscytem między Polską a Ukrainą(?). Na zapytanie, czy mają na myśli Ukrainę sowiecką, odpowiedzieli, że w istnienie Ukrainy sowieckiej nie wierzą, ale uważają, że wyłoni się Ukraina demokratyczna. Mimo tego zasadniczego stanowiska nie uważaliby narzuconej Galicji wschodniej autonomji terytorjalnej za prowokację.

Zdaleka i zbliska.

— 14 polskich pociągów zaginęło w Rumunji.

„Kurjer Stanisławowski" zamieszcza w numerze 1663 z dnia 30 go października r. b. skandaliczne rewelacje o gospodarce Puzapp.u.

Przed przeszło dwoma miesiącami wysłał Puzapp na swój koszt do Rumunji 15 kompletnych pociągów, celem zabrania reszty zakupionego zboża. Teraz po 2-ch miesiącach wrócił dopiero jeden pociąg i to próżny. Dalszych 14 pociągów tkwi do tej pory w Rumunji i nic nie wskazuje na rychły ich powrót.

Niektóre pociągi są już załadowane, rząd jednak rumuński nie chce ich rzekomo puścić, — kilka załadowanych już kazano z powrotem wyładować. Agentura Puzappu, która stale przebywała w Czerniowcach, miała stamtąd wyjechać w niewiadomym kierunku, nieuregulowawszy należycie swych spraw. Personel kolejowy kręci się bezczynnie i bezradnie, nie otrzymując należnego mu strawnego ze strony wspomnianej agentury.

14 parowozów przez przeszło 2 miesiące stoi bezczynnie, 462 krytych wozów nieużytecznie spoczywa w Rumunji, kilkudziesięciu pracowników kolejowych bezpotrzebnie przebywa poza domem i pobiera setki miljonów marek polskich tytułem djet — oto gospodarka o pomstę do nieba wołająca. A tutejsza dyrekcja kolei państwowych od kilku już tygodni na wszystkie strony szturmuje, telegrafuje, prosząc o interwencję i przyśpieszenie powrotu pociągów. Do tej pory jednak bez najmniejszego skutku".

Rozmaitości.

(—) Wagony sypialne w aeroplanach.

Amerykańskie przedsiębiorstwo lotnicze na linji Nowy Jork— Chicago — San Francisco zaprowadziło w swoich samolotach wagony.. sypialne. Taki samolot sypialny przypomina pulmanowskie wozy. Za siedzeniem z przodu mechanika i sternika znajduje się sześć foteli klubowych, za niemi zaś wejście do sypialni o sześciu łóżkach.

(—) Wymieranie żubrów.

Żubr wymiera doszczętnie i w puszczy białowieskiej i na Śląsku, gdzie książę Pless miał kilka egzemplarzy w swojem posiadaniu. Jak pisma niemieckie zapisują, w puszczy białowieskiej wyniszczyli go chłopi i niemieccy żołnierze po rozwiązaniu armji niemieckiej, a niedawno na Śląsku... „Grentzschutz" tamtejszy.

TEATR ODEON

Program od niedzieli 6-go do piątku 11-go listopada 1921 r.

UWAGA: Wejście dla młodzieży dozwolone.

Z powodu kolosalnie wysokiej dzierżawy obrazu, ceny miejsc podwyższone.

SENSACJA SEZONU! **SENSACJA SEZONU!**

Najpotężniejsze Polskie Arcydzieło Filmowe w 2-ch SERJACH

URODA ŻYCIA

SERJA 2-ga — DOKOŃCZENIE

Dramat w 6-ciu aktach, według słynnej powieści **STEFANA ŻEROMSKIEGO.** W rolach głównych ulubieńcy Publiczności w roli Tatjany **MARJA BRYDZIŃSKA** w roli Piotra Rozłuckiego **JÓZEF WĘGRZYN.**
OSOBY GŁÓWNE: Piotr Rozłucki, oficer artylerji, Generał Polenow-Czernowratskij. Tania, jego córka, M-l e Mathilde, jej towarzyszka. Andrzej Roszow, prokurator. Szatynka znajoma z wagonu. Oficerowie miejskiego pułku piechoty. Urzędnik sądu okręgowego... szpieg prowokator. Gubernator. Wice-gubernator. Radcowie wszelkich urzędów. Podoficer baterji fortecznej. Murłyk, wachmistrz. Więźniowie twierdzy „Zasiek“.

Teatr „PARYSKI“

Program od czwartku dnia 10-go do poniedziałku 14-go 1921 roku.

„SZALENIEC“

Wielki sensacyjny dramat w 6-ciu aktach z udziałem

N. Lisienko, J. Mozżuchin i F. Fertner.

Anons: Od dnia 15-go demonstrowany będzie **„ROMANS WIELKIEGO KSIĘCIA X“** z udziałem **N. Lisienko i N. Rimskij.**

KINO NOWY KINO

ul. Panny Marji 43.

Uwaga! W celu uniknięcia natłoku, prosimy o przybywanie na wcześniejsze seansy.

Wstęp dla dzieci i młodzieży dozwolony.

NIEBYWAŁA SENSACJA! **NIEBYWAŁA SENSACJA!**

Jeszcze tylko 1 dzień! gdyż słynny ten obraz zostaje wywieziony zagranicę.

CAR, KIERENSKI, LENIN i TROCKI

Wszechświatowy Sensacyjny Obraz p. t.

„TRAGEDJA ROSJI“

Dr. Stefan Purski
Kilińskiego № 4
CHOROBY
skórne i weneryczne
Przyjmuje do 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

Marmoladę

z jabłek na cukrze pierwszej jakości w skrzynkach tylko hurtownie dostarcza
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
w Krakowie, Sławkowska l. Oddział spożywczy.

Dr. Paweł Broniatowski
w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego“
Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9 — 12 rano i od 4 —7 po poł. Panie od 12—1 w poł.

Pracownia parasoli i lasek
S. GRABINERA
przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych
Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Nie przepłacajcie
teraźniejszym kupcom wojennym, gdyż po znacznie zniżonych cenach każdy nabyć może w znanej konkurencyjnej firmie
J. RZĄSIŃSKIEGO
ul. Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna
Wszelkie płótna, batysty, etaminy, wełny, bostony, korty, cejgi, kapy, chustki i firanki, oraz różne inne towary.

Dla pp. urzędników, biuralistów i robotników ustępstwo.

Wielki wybór
kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7, telefon 74.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Dr. Wacław Kon
choroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszek)
przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz,
Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

NAJTANIEJ!

Papę	Smar do wozów czarny
Smołę	Smar do wozów żółty
Gips	Oleje i tłuszcz „Tovótta“
Cement	Cegła i glinka ogniotrw.
Pak	Płyty piekarskie
Dziegieć	Węgiel drzewny
Smołę drzewną	Farby i lakiery
Terpentynę	Artykuły chem. techn.

sprzedaje
D. BERKOWICZ
Częstochowa, ul. Kościuszki № 45.
Telefon № 405.

Po powrocie właścicielki firmy
„JÓZEFA“ III Aleja 54
poleca: gorsety hygieniczne nowych fasonów, pasy, biustonosze i t. p.

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej
w soboty od 3—5 popoł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Odstąpię sklep spożywczy z mieszkaniem, Kościuszki 19 a.

Skradziono portfel zawierający gotówkę oraz paszport i umowę na piekarnię, zawartą z Janem Szkatulskim na imię Władysława Ostermana. Znalazcę uprasza się o zwrot umowy i paszportu do Redakcji „Kurjera“, gotówkę zaś zatrzymać może dla siebie.

2 omnibusy do sprzedania Wiad. Bufet kolejowy II kl.

Zginęła w roku 1914 z mieszkania w monopolu na Aniołowie w liczbie przedmiotów zrabowanych przez niemców polissa Tow. New-Jorku wystawiona na imię Dłużniewskiego za № 1096188. Łaskawy znalazca zechce złożyć ją w Redakcji „Kurjera“.

Sarna żywa do sprzedania. Wiadom. w bufecie kolejowym II klasy.

Dywan nie mniejszy jak 4 na 3 metry w dobrym stanie kupi teatr „Odeon“.

Urządzenie sklepowe do sprzedania, cena przystępna. Wiadomość ul. Mała № 16 m. 14, tamże sklep do wynajęcia.

Potrzebny bileter lub bileterka do teatru „Odeon“.

Prosięta kilkutygodniowe są do sprzedania. Wiadomość Szwakop ul. Ciemna.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Częstochowie oraz paszport wydany przez gm. Wancerzów na imię Tomasza Bednarek.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“.